

Wiesław Krajka, Eric D. Hirsch

"The Aim of Interpretation", Eric D. Hirsch, jr., Chicago-London 1976 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 70/1, 389-399

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

waniu do świata, przede wszystkim o własnej słabości” (s. 367). Dopiero w ostatnich latach przed pierwszą wojną powróci — często nie wiązany już z nazwiskiem Nietzschego — dionizyjski mit kolektywistyczny.

Synkretyzm kulturalny epoki łączy postać Dionizosa z postawami aktywistycznymi, a nawet z kultem barbarzyńskości. Rozszarpany i zmartwychwstały Dionizos staje się też „metaforą historiozoficzną”, „symbolem biegu historii, a może nawet — jego teorią” (s. 384—385). Historia nie była wszakże jedyną domeną mitu dionizyjskiego — dla pisarzy początku wieku mit ten jest zarazem przeszłością i terażniejszością. Poeci-dytyrambiści poczynają opiewać miasto — miejsce kontaktu i wspólnoty z odbiorcami. Mit dionizyjski jest teraz kolektywistyczny i demokratyczny. Poeci gloryfikują całą rzeczywistość. Głowiński wskazuje na to niezwykle istotne przejście: „Sztuce odebrane więc zostały funkcje buntownicze, tak jak — w tym stopniu, w jakim było to możliwe — poznawczo-deskryptywne. Usiłowano zaś ująć ją tak, jakby była czynnikiem ingerującym w samą rzeczywistość międzyludzką” (s. 399).

W Polsce w ostatnich latach przed odzyskaniem niepodległości Dionizos przejął funkcje liryki tyrtejskiej. „Płaszcz Konrada spadł z sylwetek poetów przy społecznym poklasku” — pisze w metaforycznym skrócie Głowiński (s. 402). Przed r. 1918 mit Dionizosa niósł nadzieję odrodzenia, po tym roku — radość z odzyskania niezawisłości i z tego, że wreszcie można odrzucić ciężącą od ponad wieku postawę zaangażowania.

W przejmującej kodzie zatytułowanej *Epilepsja*, Głowiński pokazuje klęskę literackiego mitu Dionizosa w obliczu barbarzyństwa prawdziwego, nie zaś rytualnego. Pokazuje, jak żywiołowe elementy tego ambiwalentnego mitu zagroziły elementom kulturotwórczym.

Młodopolski świat wyobraźni nosi wszystkie znamiona pozycji pionierskiej. Odważny i rozchwiany, bogaty i niepełny, tom ten jest ważnym uzupełnieniem prac Marii Podrazy-Kwiatkowskiej i innych badaczy symboliki młodopolskiej. Poezja epoki jest już obecnie opracowana pod kątem motywów i symboli. Gorzej z prozą i dramatem. Jeszcze trzy, cztery podobne tomy, a na mapie symboli Młodej Polski nie będzie białych plam.

Jan Zieliński

E. D. Hirsch, jr., THE AIMS OF INTERPRETATION. Chicago—London 1976, ss. VI, 178.

Eric D. Hirsch junior należy do najwybitniejszych współczesnych amerykańskich teoretyków literatury. Jego książka *Validity in Interpretation*, wydana w r. 1967, była wydarzeniem w amerykańskim literaturoznawstwie — zabierało na jej temat głos na łamach czasopisma „Genre” wielu wybitnych amerykańskich teoretyków literatury. Przetłumaczono ją też na niemiecki (*Prinzipien der Interpretation*, München 1971), dzięki czemu tezy Hirscha o interpretacji przyswojone zostały niemieckojęzycznemu obszarowi, tak bardzo zasłużonemu w badaniach nad teorią interpretacji literackiej. Również i w Polsce książka Hirscha spotkała się z żywym oddźwiękiem: dokonano jej recenzji oraz przekładu obszernych fragmentów¹, co było dowodem uznania wybitnego znaczenia tego dzieła we współ-

¹ W. Krajka, rec.: E. D. Hirsch jr, *Validity in Interpretation*. „Pamiętnik Literacki” 1973, z. 1. — E. D. Hirsch jr: *Interpretacja obiektywna*. Przełożył P. Graff. „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 3; *Rozumienie, interpretacja, krytyka*. W: *Znak, styl, konwencja*. Wybór i wstęp M. Głowiński. Warszawa 1977 (tłum. K. Biskupski).

czesnych badaniach nad interpretacją literacką. Uzasadnione jest więc zainteresowanie kolejną książką Hirscha o interpretacji, *The Aims of Interpretation*, zawierającą jego artykuły publikowane poprzednio w różnych czasopismach amerykańskich oraz teksty przedstawiane pierwotnie jako odczyty. Wedle słów samego autora książka ta stanowi logiczną kontynuację *Validity in Interpretation*, rozwijając wiele kwestii, które tam zostały zasygnalizowane tylko.

Hirsch dzieli *The Aims of Interpretation* na dwie części (*Current Issues in Theory of Interpretation* oraz *The Valuative Dimension*), odpowiadające zasadniczej dla hermeneutyki dychotomii znaczenia i wartości (interpretacji i wartościowania). Zarówno podział ten jak i cała właściwie argumentacja książki opierają się na poczynionym już w *Validity in Interpretation* rozróżnieniu pomiędzy immanentnym znaczeniem utworu (*meaning*) a znaczeniem wynikłym z jego zewnątrztekstowego zrelatywizowania (*significance*)². Immanentne znaczenie tekstu literackiego jest wytworem intencji autora — toteż zdeterminowanie intencjonalne gwarantuje jego tożsamość, określoność i niezmienność. Znaczenie immanentne tekstu literackiego powinno być więc odczytywane w procesie interpretacji tylko w tworzącej i określającej to znaczenie perspektywie intencji autorskiej³. Rezultatem interpretacji tego znaczenia jest uzyskana przez badacza obiektywna wiedza o utworze (*knowledge*). Zdobyć jej jest możliwe właśnie dzięki niezmienności i określoności immanentnego znaczenia utworu — dlatego też badacz powinien zmierzać ku zrekonstruowaniu owego znaczenia i uzyskaniu w ten sposób obiektywnej interpretacji tekstu literackiego, która jest możliwa do osiągnięcia. Wydaje się wszakże, iż ten niewątpliwie słuszny i cenny wywód teoretyczny Hirscha ma niewielką wartość praktyczną: problem polega bowiem na tym, jak rozpoznać w dziele ową perspektywę intencji autorskiej i odróżnić ją od tego, co ową intencją nie jest — w tej zaś mierze Hirsch nie daje żadnych praktycznych wskazówek. Ponadto w innych miejscach swej książki (s. 48, 75, 79) rozluźnia on pojęcie znaczenia immanentnego nie utożsamiając go z autorską intencją, lecz z niekoniecznie zgodną z wolą autora konstrukcją znaczeniową dokonaną przez badacza interpretującego utwór — to zaś oznacza zanegowanie pierwotnej definicji oraz przyznanie badaczowi prawa ogromnej dowolności w interpretacji.

Odrębne od odczytywanego w procesie interpretacji immanentnego znaczenia utworu literackiego (*meaning*) jest jego znaczenie relacyjne lub konkretyzacyjne (*significance*), realizowane w różnych aktach zewnątrztekstowego wartościowania. W przeciwieństwie do stałego i określonego znaczenia immanentnego znaczenie relacyjne ma charakter zmienny i względny, jest wynikiem normatywnego i pragmatycznego zrelatywizowania znaczenia immanentnego do różnych indywidualnych i społecznych systemów wartości oraz zewnętrznych kontekstów utworu. Opisywanie znaczenia relacyjnego stanowi więc normatywno-wartościujący wymiar

² Rozróżnienie to wywodzi się z tradycji fenomenologicznej i występuje m. in. u Husserla i Ingardena.

³ O zdeterminowaniu znaczenia immanentnego przez autorską intencję pisze też Hirsch w *Validity in Interpretation*. Również i omawiana koncepcja kontynuuje ustalenia fenomenologów — Husserla i Ingardena. Z bliżej znanych polskiemu literaturoznawcy prac o teorii interpretacji koncepcję tę spotykamy np. w: H. Bosse, *Symboliczne makaroniki. W sprawie statusu naukowej interpretacji literackiej (na przykładzie z „Nory” Ibsena)*. Przełożyła K. Krzemień. „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 4, s. 328. — G. Hermerén, *Intencja a interpretacja w badaniach literackich*. Przełożyła B. Fedewicz. Jw., s. 363, *passim*.

hermeneutyki, a rolę zasadniczą odgrywają w nim indywidualne i społeczne wartości, gusta, preferencje i potrzeby (np. estetyczne, etyczne, ideologiczne)⁴.

Cel studiów nad tekstem literackim jest więc, zdaniem Hirscha, dwojaki:

1) interpretacja jako opis immanentnego (stałego i określonego) znaczenia utworu (*meaning*);

2) wartościowanie jako ukazanie relacyjnego znaczenia utworu (*significance*), czyli niektórych istotnych zastosowań oraz konkretyzacji jego znaczenia immanentnego.

Hirsch podkreśla konieczność starannego rozgraniczania obu tych czynności badawczych, ponieważ często spory badaczy o wyjaśnianie znaczenia tekstu wynikają z mylenia tych dwóch zupełnie różnych przeciwieństw. Hirsch zdecydowanie wyżej stawia czynność interpretacji niż wartościowania: interpretacja wydobywa bowiem najlepsze i najwłaściwsze, bo zagwarantowane intencją autorską, immanentne znaczenie utworu, podczas gdy wszelkie czynności wartościujące (ukazujące znaczenie relacyjne utworu oraz jego wielorakie i bogate humanistyczne konkretyzacje) mają już charakter wtórny w stosunku do interpretacyjnej deskrypcji znaczenia immanentnego i są od niej merytorycznie uzależnione⁵.

The Aims of Interpretation przedstawia dokładną charakterystykę obu tych rodzajów postępowania z tekstem literackim, w swej zaś warstwie polemicznej przede wszystkim w sposób bardzo przekonujący rozwija zapoczątkowaną już w *Validity in Interpretation* argumentację przeciwko tendencjom relatywizmu, sceptycyzmu i perspektywizmu interpretacyjnego, kwestionującym możliwość uzyskania — w procesie interpretacji — obiektywnej wiedzy o znaczeniu immanentnym utworu. Hirsch wyróżnia dwie zasadnicze odmiany sceptycyzmu (perspektywizmu) interpretacyjnego: historycznokulturową i psychologiczną. Perspektywizm historycznokulturowy opiera się na założeniu, iż ludzie żyjący w różnych epokach posiadają zasadniczo różne perspektywy interpretacji świata i wytworów humanistycznych. Głosi niemożność oderwania się badacza w interpretacji od otaczającej go rzeczywistości historycznokulturowej oraz niemożność zrozumienia i poznania tajemniczej przeszłości, mentalności i kultury w odległej od nas epoce przeszłej. Zwolennicy tej teorii utrzymują, iż każda interpretacja wytworów literackich i kulturowych przeszłości prowadzi do zasadniczego ich zniekształcenia i wypaczenia ich istoty: albo jako martwa i nie oddająca ducha epoki przeszłej rekonstrukcja historycznych faktów, albo jako naginanie ich do terażniejszej perspektywy kultu-

⁴ Dokonana przez Hirscha charakterystyka określania *significance* tekstu literackiego bliska jest chyba rozważaniom M. Głowińskiego o stylach odbioru (np. *Odbiór, konotacje, styl*. W zbiorze: *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*. Kraków 1976) oraz J. Lalewicza o interpretacji jako lekturze (*Komunikacja językowa i literatura*. Wrocław 1977, s. 103, 104, 108 n.), w uwydatnieniu zaś wartościującego charakteru określania *significance* tekstu — uwagom J. Sławińskiego o wartościowaniu (*Analiza, interpretacja i wartościowanie dzieła literackiego*. W zbiorze: *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, s. 126—127).

⁵ Wyróżniając te dwa rodzaje postępowania z tekstem Hirsch bliski jest tezom Sławińskiego o interpretacji utworu literackiego. Zasadnicza różnica polega jednakże na tym, iż Sławiński (*op. cit.*, s. 115—122, 126—127), w przeciwieństwie do Hirscha, uważa opis relacji pomiędzy dziełem literackim a zewnętrznymi kontekstami (historycznoliterackimi bądź krytycznoliterackimi) za pierwszą fazę interpretacji, określenie zaś semantycznej niepewtarzalności utworu, jego głębokiego i istotnego sensu — za jej fazę drugą.

rowej, albo jako uniformizujące interpretowanie wszystkich zjawisk literackich i kulturowych z danej epoki przeszłej (wynikające z powierzchownej jej znajomości). Autor *The Aims of Interpretation* stwierdza, że przynależność badacza do innej kultury i epoki nie wyklucza właściwego zrozumienia znaczenia tekstu z epoki dawnej. Atakuje też interpretacje posługujące się bądź jednorodnym obrazem epoki przeszłej, bądź monolityczną perspektywą teraźniejszości — jako operujące zbyt wieloma uproszczeniami i nie uwzględniające ogromnych różnorodności i napięć w obrębie rzeczywistości kulturowoliterackiej danej epoki. W swej argumentacji przeciwko perspektywizmowi historycznokulturowemu Hirsch zauważa też, iż zwolennicy tego stanowiska przesadnie podkreślają podobieństwa wytworów kultury z tej samej epoki, nie dostrzegając jednocześnie wystarczająco wyraźnie podobieństw pomiędzy tekstami pochodzącymi z różnych epok.

Drugą, bardziej rozpowszechnioną odmianą sceptycyzmu interpretacyjnego jest, według Hirscha, perspektywizm psychologiczny, wychodzący z przesłanek skrajnego subiektywizmu. Perspektywizm psychologiczny uznaje, iż przedmiot postrzegany z różnych punktów widzenia jest za każdym razem innym przedmiotem — w myśl tej więc zasady interpretacja jest za każdym razem inna, bo uzależniona od stanowiska i perspektywy osoby interpretującej. Transponując to na kategorie literaturoznawcze można by powiedzieć, iż każdy odbiera literaturę po swojemu, ze swojego punktu widzenia, zgodnie z własnym systemem wartości i światopoglądem⁶. Perspektywizm psychologiczny wyklucza możliwość uzyskania interpretacji trafnej (słusznej) i przynoszącej obiektywną wiedzę o utworze; dopuszcza zaś nieograniczoną swobodę badacza, a za najważniejsze uważa interpretacje autentyczne. Perspektywizm psychologiczny utrzymuje, iż w wyniku interpretacji możemy poznać jedynie subiektywną i częściową prawdę o utworze, nigdy zaś nie jesteśmy w stanie ogarnąć całości jego znaczenia ani też wzajemnej relacji pomiędzy tymi subiektywnymi i częściowymi prawdami o tekście literackim. W swej argumentacji przeciwko takiemu stanowisku Hirsch stwierdza, iż zasadniczy błąd perspektywizmu i sceptycyzmu interpretacyjnego polega na braku rozróżnienia pomiędzy interpretacją immanentnego znaczenia utworu a wartościowaniem jego znaczenia relacyjnego i konkretyzacyjnego, na zastępowaniu czynności pierwszej czynnością drugą i niewłaściwym określaniu jej jako interpretacji — badacze stosujący odmienne metodologie w interpretacji tekstu mówią bowiem o różnych jego znaczeniach relacyjnych (konkretyzacyjnych), są natomiast w stanie w sposób podobny zrozumieć i zinterpretować znaczenie immanentne utworu. A oto inne argumenty, jakie Hirsch wysuwa w swej polemice z perspektywizmem interpretacyjnym⁷:

1. Twierdzenie o niemożności jednoznacznego zinterpretowania utworu literackiego przez kilka osób nie da się ani potwierdzić, ani obalić w sposób empiryczny — dlatego też stanowi ono w swej autorytatywności wyjątek sprzeczny z generalną regułą sceptycyzmu.

⁶ W polskim literaturoznawstwie stanowisko takie zajmuje Lalewicz (*op. cit.*, s. 103—105), który patrząc na literaturę z perspektywy jej komunikacji społecznej twierdzi, iż sens utworu ustala się w jego lekturze i jest kształtowany przez różnorodne odczytania tekstu przez różnych ludzi i w różnych sytuacjach. W ten sposób Lalewicz, przecząc zasadniczemu dla wywodów Hirscha rozróżnieniu na *meaning* i *significance*, utożsamia całe znaczenie utworu z jego znaczeniem relacyjnym (konkretyzacyjnym), a interpretację z procesem jego poznawania.

⁷ Przeciwno pesymistycznym wnioskom perspektywizmu interpretacyjnego występuje też np. H. P. H. Teesing (*O stanowisku interpretatora*. Przełożył A. Sępolski. „Pamiętnik Literacki” 1977, z. 4, s. 294), który uważa, iż względność wszelkiego poznania i oceniania nie powinna oznaczać rezygnacji z niego.

2. Praktyka i zdrowy rozsądek mówią nam, że nawet jeśli różnie czy pod różnymi kątami patrzymy na jakiś przedmiot, to mimo dużego nawet zróżnicowania naszej percepcji zawsze postrzegamy go jako całość zintegrowaną — ten sam przedmiot. Naszą percepcją rządzą bowiem skonstruowane przez nasz umysł abstrakcyjne schematy, które scalają różnorodność spostrzeżeń dotyczących danego przedmiotu w wyobrażenie jego jako zintegrowanej całości. Badacze stosujący różne podejścia metodologiczne i wydobywający subiektywne, częściowe prawdy o utworze muszą więc pamiętać, iż obiektem poznania wszystkich badaczy jest ten sam tekst. Ta argumentacja Hirscha jest niewątpliwie słuszna, aczkolwiek posługuje się on w niej zbyt uproszczonym rozumowaniem: obiektami doświadczenia hermeneutycznego są bowiem nie tylko zwykłe przedmioty z empirii (a czynnością hermeneutyczną zwykle postrzeganie), lecz przede wszystkim o wiele bardziej skomplikowane i wieloznaczne wytwory kulturowe i literackie — należałoby więc chyba zróżnicować interpretację według złożoności przedmiotów, których ona dotyczy.

3. Na błędność postawy sceptycyzmu hermeneutycznego wskazują też ustalenia filozofii Kanta, a zwłaszcza jego pojęcie uniwersalnej subiektywności jako kategorii determinującej ludzkie poznanie.

4. Perspektywizm historycznokulturowy i psychologiczny są ze sobą sprzeczne, zakładając z jednej strony istnienie wspólnej perspektywy kulturowej dla całej zbiorowości ludzkiej, z drugiej zaś istnienie indywidualnych, różnych i sprzecznych wzajemnie perspektyw interpretacyjnych poszczególnych jej członków.

Przedłużeniem polemiki Hirscha z wszelkimi formami perspektywizmu, relatywizmu i sceptycyzmu interpretacyjnego, negującymi możliwość uzyskania obiektywnej interpretacji tekstu, jest przedstawiona przez niego krytyka rodzajów interpretacji poprzedzających historycznie perspektywizm: interpretacji intuicjonistycznej (w której znaczenie tekstu zostało oderwane od jego warstwy językowej, sam utwór zaś był jedynie pretekstem do wysublimowanego obcowania duchowego z Bogiem lub inną istotą) i pozytywistycznej (ograniczającej interpretację tekstu jedynie do jego sfery językowo-stylistycznej, wskutek czego interpretacja ta nie była w stanie oddać wieloznaczności tekstu literackiego i występujących w nim bardziej złożonych zjawisk semantycznych, takich jak np. ironia).

Celem nadrzędnym tak ogromnie rozbudowanej w tej książce (i trzeba przyznać — przekonującej) argumentacji przeciwko perspektywizmowi i sceptycyzmowi hermeneutycznemu jest obrona naczelnej dla *The Aims of Interpretation* tezy o możliwości obiektywnej interpretacji tekstu przynoszącej obiektywną (naukową) wiedzę o nim. Hirsch powtarza tu i rozwija zarysowany już w *Validity in Interpretation* model naukowej interpretacji utworu literackiego, ukazującej w sposób obiektywny jego immanentne znaczenie. Model ten obejmuje dwa etapy interpretacji:

1) zrozumienie i uchwycenie ogólnego znaczenia utworu w sposób subiektywny, intuicyjny i „przednaukowy” oraz sformułowanie na jego podstawie ogólnej hipotezy interpretacyjnej tekstu;

2) rozwijanie i wyjaśnianie tego znaczenia drogą dokładnej analizy utworu potwierdzającej, weryfikującej bądź zmieniającej hipotezę interpretacyjną.

Znaczenie immanentne tekstu jest, zdaniem Hirscha, determinowane przede wszystkim przez autorską intencję (w stopniu minimalnym zaś przez konwencję społeczną bądź językową). Dlatego też właściwym sposobem zrozumienia ogólnego sensu utworu (autorskiej intencji określającej jego znaczenie immanentne) jest autentyczne, intuicyjne i subiektywne uchwycenie owej intencji. Czynność ta jest koniecznym wstępem do dalszych poczynań interpretacyjnych, gdyż poznanie ogólnego sensu całego tekstu powinno poprzedzać opis jego poszczególnych części

i aspektów, których znaczenie polega przecież na ich funkcji i relacji w stosunku do całościowej organizacji semantycznej utworu, jego ogólnego sensu. Jedynym sposobem poznania ogólnego sensu utworu jest takie samo dla wszystkich badaczy, bo wynikające z autentycznego obcowania z dziełem, podejście subiektywne i „przednaukowe”, a więc niezależne od wszelkich kategorii i norm teorii, historii i metodologii literatury. Dlatego też badacze reprezentujący najróżnorodniejsze orientacje metodologiczne są w stanie podczas pierwszego etapu interpretacji oderwać się od nich i podobnie zrozumieć znaczenie immanentne tekstu, różnice zaś zarysują się przy opisywaniu relacyjnego i konkretyzacyjnego znaczenia utworu. Powyższa charakterystyka pierwszego etapu interpretacji tekstu literackiego pokrywa się w dużej mierze z ustaleniami szkoły *Kunst der Interpretation*, lecz niezmiernie interesująca i oryginalna wydaje się teza Hirscha o formowaniu hipotezy interpretacyjnej w sposób wolny od jakichkolwiek wpływów i determinacji ze strony teorii i metodologii literaturoznawstwa, dla których rezerwuje Hirsch miejsce przy opisywaniu *significance* utworu. Wydaje się, iż sformułowanie to ma wartość przede wszystkim jako postulat, dyrektywa metodologiczna zwracająca literaturoznawcom uwagę na konieczność maksymalnego uniezależnienia pierwszej lektury badanego utworu od jakichkolwiek apriorycznych kategorii i schematów naukowych.

Drugim etapem interpretacji jest, według Hirscha, analiza mająca na celu udokumentowanie postawionej hipotezy interpretacyjnej, znalezienie w tekście utworu jak największej ilości zjawisk, które by ją potwierdzały, a tym samym czyniły bardziej prawdopodobną, obiektywną i pełną. Ważność analizy wynika stąd, iż zdobyta w jej wyniku wiedza o częściach i aspektach utworu kształtuje pełniejszy, a zarazem bardziej właściwy i obiektywny obraz jego ogólnego znaczenia. Przeprowadzona w tym drugim etapie interpretacji czynność konfrontowania postawionych hipotez interpretacyjnych z rezultatami analizy utworu przesądza, zdaniem Hirscha, o naukowości i obiektywnym charakterze zdobytej w jej wyniku wiedzy na temat immanentnego znaczenia tekstu literackiego. W interpretacji humanistycznej, tak jak i w każdej interpretacji naukowej, ma miejsce stawianie pewnej ilości hipotez (czasem rywalizujących ze sobą), a następnie gromadzenie danych analityczno-empiryczno-doświadczalnych przemawiających za nimi. Im więcej zatem znajdziemy w tekście danych analitycznych potwierdzających postawioną hipotezę interpretacyjną, tym nasza interpretacja będzie bardziej prawdopodobna — a więc trafna, słuszna i obiektywna. Czasami zaś wstępna hipoteza interpretacyjna może zostać w wyniku analizy tekstu podważona. Jeśli uzyskane w analizie dane nie potwierdzają jej, to należy ją albo zmodyfikować, albo zarzucić — hipoteza musi bowiem pozostawać w harmonii z danymi analitycznymi, które są ostatecznym kryterium słuszności i trafności interpretacji⁸.

O naukowości przeprowadzonej przez nas interpretacji tekstu współdecyduje (oprócz postępowania analityczno-dokumentacyjnego) logiczna relacja pomiędzy postawioną hipotezą interpretacyjną, jej prawdopodobieństwem, a dowodowym materiałem analitycznym — relacja ta powinna mieć wartość intersubiektywną i stanowić paradygmat uznany przez ogół badaczy⁹. Uprawianie nauki bowiem, a więc również i interpretacji humanistycznej, jest zajęciem zbiorowym — to zbiorowość badaczy akceptuje przedstawiane interpretacje, zwiększając w ten sposób ich obiektywność i prawdopodobieństwo wiedzy uzyskanej w ich wyniku. Naukowość interpretacji humanistycznej zależy więc od stopnia, w jakim badacze prze-

⁸ Identyczny pogląd wyraża np. Hermerén (*op. cit.*, s. 364).

⁹ Na oczywistość i powszechną zgodę badaczy jako kryterium trafności interpretacji wskazuje np. Bosse (*op. cit.*, s. 328).

strzegają jej imperatywu dokumentacyjnego i logicznego — tzn. na ile są wierni zasadzie analitycznego dokumentowania hipotezy interpretacyjnej oraz logicznego scalania wiedzy uzyskanej w interpretacji. Jakiegokolwiek osłabienie zaangażowania badaczy w analityczne sprawdzanie i dokumentowanie stawianych hipotez interpretacyjnych, jakiegokolwiek zaniedbywanie gromadzenia analitycznych danych i konfrontowania ich z hipotezami interpretacyjnymi oraz przedstawiania całości w formie logicznej i spójnej konstrukcji powoduje osłabienie procesu zdobywania obiektywnej wiedzy o tekście i zastąpienie postawy naukowej postawą sceptycyzmu i perspektywizmu interpretacyjnego, wierność zaś zarysowanemu tu modelowi interpretacji (i postępowania naukowego w ogóle) prowadzi do postępu w procesie interpretacji humanistycznej i rozwoju nauki¹⁰. Hirsch dodaje, iż właściwa, naukowa interpretacja tekstu literackiego jest ogromnie ważna również i z tego względu, że od niej w sposób zasadniczy zależy powodzenie przeprowadzanych następnie operacji wartościujących, ukazujących wielorakie znaczenia relacyjne (konkretyzacyjne) tekstu.

Zarysowanemu tu modelowi naukowej (obiektywnej) interpretacji humanistycznej grożą, zdaniem Hirscha, jeszcze inne niebezpieczeństwa i wynaturzenia: utrzymywanie hipotezy interpretacyjnej mimo nieprzychylnych dla niej rezultatów analizy (przemilczanych bądź ukrywanych przez zbiorowość badaczy); zastępowanie naukowego poznawania wytworu humanistycznego innymi celami (np. wzbudzanie zachwytu estetycznego nad nim, nakłanianie czytelników do przyjęcia określonych wartości światopoglądowych); zbyt duży nacisk na retorykę naukową, na sposób wyrażania przedstawianych hipotez i dowodów interpretacyjnych. To ostatnie niebezpieczeństwo znalazło swą najpełniejszą realizację w sformułowanej przez Kuhna tezie o niemożności intersubiektywnego komunikowania rezultatów interpretacji humanistycznej. Przeciwwstawiając się jej Hirsch stwierdza m. in., iż komunikowanie innym osobom obiektywnej wiedzy na temat immanentnego znaczenia utworu, uzyskanej w procesie interpretacji, jest możliwe ze względu na synonimiczną naturę języka (możliwość komunikowania tej samej treści przez różne językowo formy wypowiedzi) oraz intersubiektywny charakter logicznej relacji pomiędzy hipotezą interpretacyjną, jej prawdopodobieństwem a zebrany materiał analityczno-dowodowy. Hirsch stwierdza też, iż dowodzenie hipotez interpretacyjnych powinno mieć charakter naukowej argumentacji i nie powinno sprowadzać się do rozpatrywania językowych sposobów ich wyrażania, a rezultaty naukowej interpretacji nie są „przywiązane” do określonego sposobu ich komunikowania, lecz mogą być wyrażane na wiele różnych sposobów.

Scharakteryzowany tu model naukowej (obiektywnej) interpretacji humanistycznej zawiera oryginalne i interesujące ustalenia Hirscha, o kapitalnym wprost znaczeniu dla metodologii interpretacji literackiej. Nie mniej ważne i interesujące są też jego spostrzeżenia dotyczące roli, jaką w procesie humanistycznego obcowania z tekstem odgrywa czynność wartościowania. W sporze, istniejącym od dawna w nauce o literaturze, pomiędzy badaczami usiłującymi oddzielić wartościowanie od naukowego badania literatury a ich przeciwnikami, głoszącymi tezę

¹⁰ Przedstawiona przez Hirscha charakterystyka naukowej interpretacji tekstu literackiego jest bardzo bliska koncepcjom S. Sawickiego. W jego znakomitym artykule *Uwagi o analizie utworu literackiego* (w zbiorze: *Problemy teorii literatury*. Wrocław 1967) znajdujemy bardzo przekonującą argumentację za identycznym modelem analizy utworu literackiego („przednaukowa”, intuicyjna percepcja dzieła wychwytyjąca najważniejsze jego cechy znaczące oraz analiza tekstu weryfikująca i dokumentująca tę hipotezę, przynosząca jej ostateczny, pełny i adekwatny kształt).

o udziale wartościowania w każdej działalności literaturoznawczej, Hirsch zajmuje to drugie stanowisko, uważając wartościowanie za ważny element interpretacji immanentnego znaczenia utworu (odgrywa ono szczególnie istotną rolę przy formowaniu pierwszej, intuicyjnej hipotezy o utworze).

Udział wartościowania w interpretacji tekstu uzasadnia Hirsch posługując się argumentacją gnozeologiczną Kanta: wartość estetyczna stanowi o istocie dzieła sztuki i dlatego nie może od niego być oddzielona; w związku z tym interpretacja dzieła literackiego (mająca na celu jego poznanie) nie może uniknąć wartościowania, dzieło literackie bowiem ze względu na swą naturę może być poznane tylko jako obiekt estetyczny; nasze doznania estetyczne wywołane obcowaniem z literackim dziełem sztuki mają charakter subiektywny, jednakże subiektywizm ów nie jest skrajnie indywidualistyczny, lecz uniwersalny (a więc obiektywny) — Hirsch zauważa, iż mówiąc o utworze literackim często przesadnie akcentujemy subiektywne różnice odczuć z nim związanych, a zapominamy o znacznych przeciech podobieństwach tych subiektywnych doznań. Kantowska koncepcja uniwersalności oceny subiektywnej dzieła sztuki, stanowiąca fundament dla istnienia czytelniczych, obiektywnych sądów estetycznych o utworze, wynika z jego teorii rozumu praktycznego. Kantowski rozum praktyczny — uniwersalny zbiór intersubiektywnych kategorii umysłowości pozwalających różnym ludziom postrzegać te same przedmioty jako tożsame — determinuje wszelkie poznanie rzeczywistości przez człowieka. Elementem rozumu praktycznego są też uczucia i postawy poznającego podmiotu występujące w trakcie poznawania rzeczywistości — dlatego też sądy wartościujące są koniecznym składnikiem wszelkiego poznania. Z uniwersalności zaś kategorii rozumu praktycznego oraz jego zasadniczej roli we wszelkim poznaniu wynika uniwersalność, a więc i obiektywność owych sądów wartościujących oraz ich niezbędność w interpretacji, stanowiącej przecież jedną z form poznawania rzeczywistości. Tak więc w ramach Kantowskiej kategorii rozumu praktycznego realizuje się symbioza naukowej interpretacji tekstu literackiego i stanowiących jej część sądów wartościujących. Dla literaturoznawcy oznacza to, iż wartościowanie jest nieodłącznym komponentem obiektywnej interpretacji immanentnego znaczenia utworu w obu jej stadiach: w uniwersalnie subiektywnym sądzie estetycznym o utworze i „przednaukowym” formowaniu hipotezy interpretacyjnej (konieczność estetycznego odbioru i poznania dzieła wynika z jego estetycznej natury) oraz w analizie tekstu (zwrócenie uwagi na określone zjawisko w strukturze utworu oraz na jego rolę i funkcję w tej strukturze ma charakter wartościowania, wyodrębniając bowiem to właśnie zjawisko spośród innych akcentujemy jego ważność)¹¹.

Wydaje się, iż zastosowana przez Hirscha argumentacja kantowska za koniecznością uniwersalnie subiektywnego wartościowania we wszelkim poznaniu (a więc także w interpretacji humanistycznej i literackiej) jest przekonująca i o wiele cenniejsza niż teorie opierające się na alienowaniu wartości i wartościowania w stosunku do interpretacji immanentnego znaczenia tekstu. Należałoby jednak chyba przy tym odróżnić poznawanie nasyconych w dużym stopniu wartościami tekstów artystycznych (dzieł sztuki) od nacechowanych w znacznie mniejszym stopniu tymi wartościami zwykłych wypowiedzi językowych.

Wartościowanie jest, zdaniem Hirscha, koniecznym elementem interpretacji humanistycznej również i ze względów pragmatycznych. W przeciwieństwie do nauk ścisłych wiedza zdobywana w naukach humanistycznych nie jest neutralna aksjologicznie, lecz nacechowana wartością, gdyż komunikuje głębokie i uniwersalne prawdy o życiu i człowieku. Wybór problematyki badawczej (czy problema-

¹¹ Zob. też np. Teesing, *op. cit.*, s. 295, 298.

tyki interpretowanego utworu) musi być więc wyborem badania rzeczy humanistycznie wartościowych, w przeciwnym bowiem wypadku będziemy mieli do czynienia z akumulacją całkowicie bezwartościowej wiedzy naukowej. Rzeczą badacza jest zatem, aby proces zdobywania obiektywnej wiedzy humanistycznej skierować na przedmioty i teksty wartościowe — wprawdzie nikt nie może humaniście zabronić zajmowania się tym, czym on się chce zajmować, lecz jeżeli nie uwzględni on potencjalnych wartości humanistycznych swej interpretacji, to nie powinien być zaskoczony, gdy interpretacja ta nikogo nie zainteresuje. Rozwój humanistyki zależy więc od przestrzegania nie tylko naukowego, ale i aksjologicznego aspektu interpretacji humanistycznej. Hirsch przestrzega jednocześnie przed wulgaryzowaniem oraz zbyt uproszczonym stosowaniem aksjologicznego aspektu interpretacji, gdyż prowadzić to może do narzucania interpretacji wartości własnych, nie zawsze słusznych.

Jednakże przewidywanie przez badacza przyszłej wartości i społecznej użyteczności jego interpretacji jest już wartościowaniem (określanie) relacyjnego (konkretyzacyjnego) znaczenia utworu (i czynnością całkowicie odrębną od wartościowania stanowiącego niezbędny element poznania i interpretacji immanentnego znaczenia tekstu). Określanie *significance* tekstu literackiego ma według Hirscha naturę wartościowania — polega bowiem na ukazywaniu sensu utworu w stosunku do jego różnorodnych zewnętrznych kontekstów (jak np. psychika indywidualnego odbiorcy, pewna ideologia), na ustalaniu jego wartości (praktycznej użyteczności) dla różnych ludzi, tendencji czy idei. Najbardziej chyba rozpozszechnionym rodzajem wartościowania *significance* tekstu jest wyrażanie naszej estetycznej reakcji na utwór literacki — prezentujemy wtedy znaczenie immanentne utworu w relacji do naszej wrażliwości estetycznej — oraz zewnętrznych w stosunku do tekstu, a uważanych przez nas za słuszne, kategorii i norm oceny estetycznej. Analogiczna sytuacja panuje przy innych rodzajach relacyjnego wartościowania znaczenia immanentnego: określaniu jego relacji do zewnętrznych w stosunku do tekstu, a prezentowanych przez czytelników — kategorii i norm etycznych, psychologicznych, historycznych, ideologiczno-politycznych, światopoglądowych. Wartościowanie znaczenia relacyjnego i konkretyzacyjnego, będąc czynnością zewnętrzną w stosunku do tekstu, musi się, zdaniem Hirscha, posługiwać zewnątrztekstowymi (wynikającymi z preferencji czytelnicznych) kryteriami. Dlatego też odnosi się on w tej książce polemicznie do sposobów wartościowania stosujących kategorie wewnątrztekstowe (np. wartościowanie dzieła według tego, na ile spełnia ono normy gatunkowe lub założenia swego własnego świata). Uważa on też, iż literackie wartościowanie literatury albo jest tautologią nie przetłumaczoną, jak dotąd, na język metodologicznych konkretów, albo sprowadza się do faktycznego przyjęcia zewnątrztekstowych kryteriów i kategorii (zob. np. uwagi Hirscha o badaniach Nowej Krytyki).

Określanie *significance* tekstu stanowi według Hirscha pole do działania najróżnorodniejszych metodologii badań literackich — opisanie *significance* polegać bowiem powinno na przystosowywaniu zinterpretowanego immanentnego znaczenia tekstu do przyjętych założeń metodologicznych i światopoglądowych. Tu dopiero, po uzgodnieniu wcześniejszej interpretacji immanentnego znaczenia utworu, zaznaczyć się powinny różnice pomiędzy interpretacjami marksistowskimi, formalistycznymi, freudowskimi i innymi. To przesunięcie różnic metodologicznych w sferę wartościowania relacyjnego znaczenia utworu jest oryginalną, interesującą i chyba przekonywającą tezą Hirscha.

O ile przy interpretowaniu immanentnego znaczenia tekstu Hirsch zaleca absolutnie ścisłą dyscyplinę logiczno-analityczną, to przy określaniu znaczenia relacyjnego i konkretyzacyjnego dopuszcza praktycznie nieograniczoną swobodę i do-

wolność. Uznaje bowiem, iż znaczenie relacyjne utworu literackiego może się całkowicie różnić w późniejszych epokach od jego znaczenia immanentnego (absolutnie go przy tym nie zniekształcając) i każdy, nawet najbardziej dowolny sposób wartościowania *significance* utworu jest właściwy. Hirsch posuwa się jeszcze dalej, mówiąc o obiektywnym wartościowaniu relacyjnego znaczenia tekstu (gdy przebiega ono w idealnej zgodności z przyjętymi wcześniej i jasno określonymi kryteriami takiego wartościowania) — wydaje się jednakże, iż połączenie usankcjonowania całkowitej dowolności w wartościowaniu *significance* tekstu z tezą o możliwości obiektywnego jego określenia prowadzi do sprzeczności.

W przedstawionym tu skrótowym omówieniu *The Aims of Interpretation* skoncentrowałem się jedynie na najważniejszych i najbardziej interesujących — moim zdaniem — problemach i propozycjach, a pomiąłem lub zasygnalizowałem tylko sprawy mniej interesujące bądź mniej istotne dla metodologii badań literackich (obszerny wywód Hirscha o synonimiczności wyrażań językowych; charakterystykę interpretacji intuicjonistycznej i pozytywistycznej; omówienie rezultatów badań Nowej Krytyki; przypomnienie niektórych stosowanych w historii literaturoznawstwa sposobów wartościowania; polemikę z typami wartościowania opartymi na kryteriach i kategoriach wewnątrztekstowych; charakterystykę niektórych prób określania metodologicznej swoistości humanistyki). Z zagadnień drugoplanowych w książce Hirscha warto może chwilę zatrzymać się jedynie przy proponowanej przez niego rozszerzonej definicji literatury. Hirsch przeciwstawia się estetycznej koncepcji literatury, która, jego zdaniem, zawęziła literaturę do stosunkowo niewielkiej ilości tekstów (tylko tych z dominantą estetyczną) i ograniczyła tym samym pole badań literackich. Proponuje on uznawać za literaturę wszystkie wartościowe teksty i wypowiedzi językowe (prowadziłyby to do nadania statusu tekstu literackiego wszelkim potocznym wypowiedziom językowym), w szczególności zaś teksty wyrażające wielkie idee i myśli ludzkości (konsekwencją tego byłoby włączenie do literatury wszelkiej prozy niefikcyjnej — zwłaszcza filozoficznej, a literaturoznawstwo byłoby wyłącznie historią idei). Tezę swą popiera Hirsch niezrozumiałym z punktu widzenia dzisiejszego stanu literaturoznawstwa stwierdzeniem, iż nie określono dotąd i nigdy się nie określi ani różnicy pomiędzy tekstem literackim a wypowiedzią w języku potocznym, ani ontologicznej swoistości dzieła literackiego — i w związku z tym nie można mówić o specyficznie literackich regułach interpretacji tekstu literackiego. Za zmianą definicji literatury przemawiałoby też jego zdaniem to, że w wielu utworach literackich funkcją estetyczną ustępuje pierwszeństwa innym funkcjom, w aktualnej zaś sytuacji akademickiego nauczania literatury rozpatruje się przeważnie teksty nie posiadające dominanty estetycznej.

Argumentacja Hirscha za poszerzoną definicją literatury budzi zdumienie dzisiejszego literaturoznawcy. Stanowiąca o istocie literackiego dzieła sztuki jego estetyczność i ontologiczna odrębność w stosunku do zwykłego komunikatu językowego są dawno uznanymi i podstawowymi dla metodologii literaturoznawstwa aksjomatami. Nie można też chyba, tak jak czyni to Hirsch, wyprowadzać definicji literatury z dydaktycznej praktyki uniwersyteckiej, która nie zawsze przecież jest ideałem. Zaprezentowaną przez Hirscha propozycję poszerzenia definicji literatury omówiłem tu w celu pokazania, do jakiego absurdu doprowadzić może w rozważaniach metodologicznych i hermeneutycznych brak zróżnicowania interpretacji humanistycznej według stopnia złożoności jej przedmiotów, a zwłaszcza brak rozróżnienia pomiędzy wypowiedziami w języku potocznym a tekstami artystycznymi. Wada ta zaciążyła na całej książce Hirscha: wielokrotnie autor wyprowadza wnioski o interpretacji literackiej (czy nawet w ogóle humanistycznej) z rozważań i przykładów specyficznie językoznawczych (brak tego rozróżnienia

jest chyba szczególnie dotkliwy przy rozważaniach o roli wartościowania w pierwszym etapie interpretacji humanistycznej).

Ten mankament nie powinien jednakże zniekształcić zdecydowanie pozytywnej oceny ogólnej *The Aims of Interpretation* — książki zawierającej znakomite ustalenia z zakresu teorii naukowej interpretacji tekstu literackiego (rozwiija w tym względzie Hirsch koncepcje wyrażone w poprzedniej swej książce), jak też nadzwyczaj trafne i interesujące uwagi o wartościowaniu: zarówno tym, które towarzyszy interpretacji immanentnego znaczenia tekstu literackiego, jak i tym, które jest realizacją jego wielorakich, zewnętrznych relacji oraz konkretyzacji. Spośród zaś bardziej szczegółowych tez *The Aims of Interpretation* na szczególnie wysoką ocenę zasługują następujące:

1) rozróżnienie pomiędzy *meaning* a *significance* oraz — w konsekwencji — pomiędzy interpretacją a wartościowaniem, postępowaniem obiektywnym i naukowym a subiektywnym, dowolnym i czysto pragmatycznym;

2) udowodnienie (poprzez przekonywającą polemikę z różnymi odmianami sceptycyzmu interpretacyjnego) istnienia, określonego i stałego, immanentnego znaczenia utworu oraz możliwości uzyskania obiektywnej wiedzy o nim w wyniku interpretacji tekstu;

3) znakomita argumentacja za naukowością i obiektywnością interpretacji literackiej (humanistycznej), a także podkreślenie roli analizy tekstu oraz logicznej konstrukcji interpretacji w obiektywizowaniu interpretacji tekstu;

4) charakterystyka „przednaukowego”, całkowicie autentycznego obcowania z utworem w pierwszym etapie interpretacji jego znaczenia immanentnego oraz podkreślenie zasadniczej roli wartościowania w tej czynności;

5) postulat uwzględniania metodologii naukowej i światopoglądu badacza dopiero w relatywizowaniu i konkretyzowaniu zinterpretowanego już immanentnego znaczenia tekstu;

6) teza o konieczności nakierowania interpretacji humanistycznej na teksty o dużej potencjalnej relacyjnej i konkretyzacyjnej wartości.

Porównanie *Validity in Interpretation* i *The Aims of Interpretation* z innymi anglosaskimi publikacjami z zakresu metodologii i teorii literatury pozwala uznać obie książki Hirscha za wybitne osiągnięcie naukowe.

Wiesław Krajka

Georges Poulet, *LA CONSCIENCE CRITIQUE*. Paris 1971. Librairie José Corti, ss. 314, 6 nlb.

Spośród kierunków, które wyznaczają „nową krytykę” francuską, najbardziej znany w Polsce jest strukturalizm, a szczególnie nazwiska takich jego reprezentantów, jak Roland Barthes i Tzvetan Todorov. Jakkolwiek popularność Julii Kristewej i Algirdasa Julienu Greimasa jest znacznie mniejsza, to właśnie strukturaliści francuscy byli pierwszymi szerzej znanymi u nas przedstawicielami „*la nouvelle critique*”. Jest to zrozumiałe, bo przecież polska teoria literatury opiera się przede wszystkim na przemyśleniach praskiej szkoły strukturalnej, jeśli nie liczyć szczególnej i odrębnej roli Romana Ingardena. W ostatnich latach dokonano polskich przekładów szeregu tekstów, których autorzy należą do innych odłamów nowej francuskiej myśli krytycznej, lecz których rola inspirująca jest wciąż jeszcze stosunkowo znikoma, może poza pracami Gastona Bachelarda.

Georges'a Pouleta najczęściej określa się jako czołowego przedstawiciela krytyki „tematycznej”, która patrzy na literaturę jako na ekspresję (czy też ustrukturu-